

Sygn. akt III AUa 938/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Hejwowska SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 r. w Lublinie

sprawy M. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 13 lipca 2015 r. sygn. akt VII U 1442/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. na rzecz M. L. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Rokicka – Radoniewicz Elżbieta Czaja Barbara Hejwowska

Sygn. akt III AUa 938/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 4 czerwca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił M. L. prawa do emerytury w obniżonym wieku, na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r., z uwagi na to, że wnioskodawca nie udowodnił żadnego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł M. L..

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z 13 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał M. L. prawo do emerytury od dnia 30 maja 2014 r. (pkt I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. na rzecz M. L. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących podstawach faktycznych i prawnych.

M. L., ur. (...), na dzień 1 stycznia 1999 r. osiągnął staż emerytalny w wymiarze 31 lat, 10 miesięcy i 27 dni.

Nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Zaskarżona decyzja została wydana na postawie jego wniosku z dnia 30 maja 2014 r. Ubezpieczony ubiegał się o emeryturę już w 2013 r. i wówczas odmówiono mu jej z tych samych przyczyn, jakie legły u podstaw wydania zaskarżonej decyzji. W obydwu postępowaniach o emeryturę wnioskodawca wykazywał,

że w całym okresie swojego zatrudnienia w Miejskim Zakładzie (...) sp. z o.o. w P. na stanowisku mechanika samochodowego od 2 stycznia 1976 r. do 31 grudnia 1998 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wspomniane prace w szczególnych warunkach. Pracodawca odmówił mu jednak sporządzenia stosownego świadectwa na tę okoliczność. W innych okresach zatrudnienia, przypadających przed 1 stycznia 1999 r., wnioskodawca pracował na stanowiskach: ucznia ślusarskiego, ślusarza, montera samochodowego, ślusarza remontowego oraz brygadzysty. M. L. został zatrudniony w ówczesnym Przedsiębiorstwie (...) w P. na stanowisku mechanika samochodowego na stacji obsługi od dnia 2 stycznia 1976 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na dwutygodniowy okres próbny, a po jego upływie na czas nieokreślony. Od 1 lipca 1976 r. został przeniesiony na stanowisko mechanika precyzyjnego. Z kolei z od 1 lipca 1980 r. ubezpieczonemu powierzono dodatkowe czynności konserwacji i remontów dystrybutorów paliwowych, znajdujących się w eksploatacji stacji paliw, obsługującej jego zakład pracy. Zgodnie z zakresem obowiązków, jaki wnioskodawca otrzymał w 1980 r. do jego zadań należała regeneracja pomp wtryskowych i wtryskiwaczy, a także legalizacja drogomierzy i szybkościomierzy. Kolejny zakres obowiązków wnioskodawcy z dnia 12 września 1983 r. wymieniał ogólnie wykonywanie prac związanych z obsługą i naprawą pojazdów mechanicznych. Stacja obsługi obejmowała halę, na której, przy różnego rodzaju czynnościach, pracowało około 40 mechaników, podzielonych w brygady. Na hali było 5 kanałów naprawczych. Czynności obsługi, w zakresie napraw różnego rodzaju podzespołów, wykonywano także w oddzielnych, przyległych do hali pomieszczeniach. Ogólne warunki pracy na hali naprawczej polegały na ciągłym hałasie, zapyleniu, zadymieniu oraz obecności oparów paliwa i innych substancji, używanych do sprawnego działania pojazdów.

Regeneracja pomp wtryskowych oraz wtryskiwaczy przez większość spornego okresu stanowiła trzon faktycznie wykonywanych przez wnioskodawcę czynności. Czynności te były wykonywane w oddzielnym pomieszczeniu, jednak samo wymontowanie i ponowne zamontowanie pompy następowało w kanale naprawczym. Demontażu i montażu dokonywał wnioskodawca w kanale. Czas naprawy jednej pompy zależał od zakresu prac. Praca trwała całą dniówkę albo dłużej. Wymontowaną część należało najpierw przemyć w nafcie. W trakcie jej naprawy i sprawdzania, czy sprawność została przywrócona, następowało rozpylenie paliwa, którego drobiny unosiły się w powietrzu. Po zamontowaniu naprawionej pompy następowało ustawienie konta wtrysku oraz odpowietrzenie układu zasilania niskiego ciśnienia.

Podobny charakter – co do styczności z układem paliwowym oraz oparami samego paliwa – miała naprawa wtryskiwaczy. Była mniej skomplikowana, niż regeneracja pomp, jednak dokonywano jej częściej. Czynności tego pierwszego rodzaju wnioskodawca dokonywał przynajmniej 12 razy w ciągu miesiąca.

W niewielkim zakresie wnioskodawca zajmował się regeneracją dystrybutorów paliwa, legalizacją drogomierzy oraz w razie potrzeby pomagał przy remontach silników w kanałach naprawczych. Naprawa dystrybutorów polegała również na regeneracji zamontowanej w nich pompy oraz regulacji przepływomierza. Te czynności wnioskodawca wykonywał w soboty i niedziele. Legalizacja drogomierzy dokonywana była sporadycznie. Jednorazowo zajmowała około 10 minut, a zdarzała się raz, bądź dwa razy w miesiącu. Uzależniony od bieżącej potrzeby charakter, miało uczestnictwo ubezpieczonego w pozostałych (niezwiązanych z regeneracją układu paliwowego) czynnościach remontowych w

kanałach naprawczych. Czasami zdarzało się, że gdy brakowało wolnego kanału, czynności te odwołujący, wspólnie z innymi mechanikami, wykonywał poza halą, na świeżym powietrzu.

Od dnia 2 maja 1985 r. M. L. powierzono obowiązki brygadzysty napraw samochodów, co wiązało się z organizacją pracy podległych mu mechaników – między innymi wykonujących te same czynności, które on sam dotychczas wykonywał. W dalszym ciągu zresztą zajmował się konserwacją i naprawą dystrybutorów paliwowych, a także regulacją

i regeneracją pomp wtryskowych. W istocie czynności kierownicze sprowadzały się w przypadku wnioskodawcy do rozdzielenia pracy na początku zmiany (co trwało około 15 minut), a następnie kontroli wykonania powierzonych czynności na koniec dnia, co również zajmowało około 15 minut. W międzyczasie odwołujący był do dyspozycji podwładnych w tym sensie,

że mogli udać się do pomieszczenia, które stale zajmował i gdzie naprawiał pompy. Na wyżej wymienionych stanowiskach wnioskodawcy przysługiwał dodatek do wynagrodzenia z tytułu pracy w warunkach szkodliwych. Z dniem 26 czerwca 1991 r. (...)

(...)zostało przekształcone w Miejski Zakład (...). U nowego pracodawcy M. L. powrócił na stanowisko „szeregowego” mechanika. W pozostałym zakresie charakter jego zatrudnienia nie uległ zasadniczym zmianom.

Około połowy 1994 r. wnioskodawca przestał zajmować się regeneracją pomp paliwowych i wtryskiwaczy. Wówczas przeniesiono go do pracy przy naprawie zaworów oraz drzwi.

Pod koniec opisywanego zatrudnienia, które trwało do 31 maja 2009 r. ubezpieczony popadł w spór z pracodawcą. Spór ten ostatecznie zogniskował się na zasadności wypowiedzenia umowy o pracę i przeniósł na drogę sądową i zakończył ugodą, przewidującą wypłacenie ubezpieczonemu odszkodowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań wnioskodawcy i świadków: H. B., K. P., J. P., jak również dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Powołane dowody Sąd uznał za wiarygodne w całości. Dokumenty z archiwalnych akt osobowych wnioskodawcy zostały sporządzone przez kompetentne osoby, działające w imieniu pracodawcy oraz w okresie, kiedy miały miejsce stwierdzone nimi okoliczności. Z kolei świadkowie, jako osoby obce względem wnioskodawcy i zatrudnione razem z nim w spornym okresie, w dwóch przypadkach na tej samej hali naprawczej, mogły w obiektywny sposób przekazać bezpośrednie spostrzeżenia co do faktów niezbędnych dla wyjaśnienia sprawy. Ostatecznie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia okazały się, zdaniem Sądu, zeznania świadka M. B., kierownika działu technicznego, które też obdarzono wiarą i które potwierdzają charakter wykonywanej przez powoda pracy. Zawarte w aktach osobowych, ale sporządzone po spornym okresie zatrudnienia oświadczenia tego świadka i R. G., późniejszego kierownika wskazanego działu, w których stwierdzono, że wnioskodawca nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w kanałach naprawczych, nie miały istotnego znaczenia dla oceny zasadności decyzji. Wnioskodawca nie dowodził bowiem w sprawie, że stale pracował w kanale.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 2 ust. 1, § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.), odwołanie było zasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawca do 1994 r. zasadniczo zajmował się naprawą pomp wtryskowych oraz wtryskiwaczy do silników spalinowych, które to prace wymienione są, jako wykonywane w szczególnych warunkach, w dziale XIV, poz. 14 załączonego do powołanego rozporządzenia wykazu A. Poza tymi pracami wnioskodawca sporadycznie wykonywał czynności w kanale remontowym oraz zajmował się regeneracją dystrybutorów paliwowych, przy czym tego rodzaju prace również wymienione są w powołanym wykazie jako wykonywane w szczególnych warunkach (odpowiednio: dział XIV, poz. 16 oraz dz. IV, poz. 39 – te drugie jako oczyszczanie albo naprawianie aparatów lub pojemników po produktach toksycznych, żrących i parzących). Ponadto w okresie od 2 maja 1985 r. do 26 czerwca 1991 r. M. L. zajmował stanowisko brygadzysty, sprawując w ten sposób nadzór między innymi

nad mechanikami, dokonującymi – podobnie, jak on sam – regeneracji pomp wtryskowych i wtryskiwaczy, a także wykonującymi stałą pracę w kanałach naprawczych. Te dodatkowe obowiązki nadzorcze stanowiły więc w istocie kontrolę międzyoperacyjną oraz kontrolę jakości usług, sprawowaną w jednostce, w której jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (tj. wspomniane wyżej prace z działu XIV, pozycji 14 i 16) i jako takie również są – w myśl powołanego rozporządzenia uznawane za pracę w szczególnych warunkach. Wreszcie, poza opisanymi czynnościami, wnioskodawca zajmował się tzw. legalizacją drogomierzy. Tego rodzaju zadania wykonywał jednak sporadycznie, w znikomym wymiarze oraz ze względu na potrzebę pracodawcy i na jego wyraźne polecenie. Podobnie okazjonalnie uczestniczył w naprawach, niepolegających na regeneracji układu paliwowego oraz nieodbywających się w kanale remontowym.

Opisane zatrudnienie w szczególnych warunkach wnioskodawca wykonywał od dnia 2 stycznia 1976 r. do 1994 r. W braku możliwości ustalenia konkretnej daty, Sąd przyjął, że opisane zatrudnienie odwołujący wykonywał co najmniej do 30 czerwca 1994 r. Łączny okres wykonywania przez M. L. pracy w szczególnych warunkach stale oraz w pełnym wymiarze, wyniósł zatem co najmniej 18 lat, 5 miesięcy i 29 dni. Wobec powyższego wnioskodawca spełnił wszystkie przesłanki do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Skutkowało to zmianą zaskarżonej decyzji przez Sąd I instancji poprzez ustalenie M. L. prawa do emerytury od dnia 30 maja 2014 roku, tj. dnia złożenia wniosku o świadczenie, zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zarzucając: 1/ naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze; 2/ naruszenie prawa procesowego przez przekroczenie, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., zasady swobodnej oceny dowodów; 3/ sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że wnioskodawca spełnił wszystkie warunki wymagane do przyznania emerytury, w tym ponad 15-letni okres pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze w warunkach szczególnych.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący organ podniósł, że postępowanie dowodowe w sprawie zostało przeprowadzone w sposób pobieżny, oparto je wyłącznie na dowodach osobowych. Postępowanie to, w ocenie skarżącego, nie doprowadziło do poczynienia niebudzących wątpliwości ustaleń, że wnioskodawca - pomimo braku angażu na stanowisko związane z naprawą pomp wtryskowych czy braku świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych - faktycznie był zatrudniony głównie przy naprawie pomp wtryskowych oraz wtryskiwaczy do silników spalinowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy ubezpieczony legitymuje się 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Skarżący organ rentowy podnosił, że w sytuacji braku świadectwa pracy w warunkach szczególnych z okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w P. oraz angażu na stanowisko związane z naprawą pomp wtryskowych w tym zakładzie, nieuprawnione jest przyjęcie, że w spornym okresie od 2 stycznia 1976 r. do 30 czerwca 1994 r. wnioskodawca istotnie wykonywał pracę w warunkach szczególnych przez okres co najmniej 15 lat, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe stanowisko nie zasługuje na uwzględnienie, biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., tj. przekroczenia przez sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów, stwierdzić należy, że zarzut ten jest chybiony. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Podkreślić należy, iż naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna – czego skarżący organ we wniesionej apelacji nie uczynił.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie zarówno na dowodach z zeznań świadków i samego wnioskodawcy, jak również dowodach z dokumentacji pracowniczej. Okoliczność, że w aktach sprawy brak jest świadectwa pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych, nie może stanowić samodzielnej przesłanki do przyjęcia, że wnioskodawca w takich warunkach nie świadczył pracy. Świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach oraz zwykłe świadectwa pracy nie są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający takie świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwa traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., które stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Brak świadectwa pracy wykonywanej w warunkach szczególnych nie przekreśla zatem ustalenia, że tego rodzaju praca była wykonywana. W szczególności ubezpieczony może wykazywać innymi środkami dowodowymi, że praca świadczona była w warunkach szczególnych, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Także brak regularnych angaży na stanowisko związane z naprawą pomp wtryskowych w świetle pozostałych, wiarygodnych dowodów w sprawie nie może skutkować uznaniem, że wnioskodawca nie wykonywał w spornym okresie pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wbrew zarzutowi skarżącego, Sąd Okręgowy nie ustalił, że wnioskodawca pracował wyłącznie przy regeneracji pomp wtryskowych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ustalił natomiast, że w spornym okresie wnioskodawca przede wszystkim zajmował się regeneracją pomp wtryskowych oraz wtryskiwaczy, tj. pracą określoną w Dziale XIV, poz. 14 wykazu A, stanowiącego załącznik do cyt. rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Ponadto wykonywał inne prace, które Sąd Okręgowy zasadnie zakwalifikował jako prace w warunkach szczególnych, tj. wykonywał czynności w kanale remontowym (prace wymienione w Dziale XIV, poz. 16), zajmował się regeneracją dystrybutorów paliwowych (praca określona w Dziale IV, poz. 39). Od 2 maja 1985 r. wnioskodawcy powierzono obowiązki brygadzysty, aczkolwiek podkreślić należy, że w dalszym ciągu zajmował się konserwacją i naprawą dystrybutorów paliwowych oraz regeneracją pomp wtryskowych, tj. wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Jego czynności kierownicze sprowadzały się do tego, że był do dyspozycji podwładnych, którzy mogli udać się do niego w trakcie pracy i uzyskać informacje w zakresie organizacji pracy. Stwierdzić więc należy, że czynności kierownicze stanowiły jedynie dodatkowy obowiązek wnioskodawcy, który nie kolidował z wykonywaniem pracy na w/w stanowiskach. Sąd Okręgowy niezasadnie wyodrębnił zatem okres pracy wnioskodawcy, w którym ten pełnił funkcję brygadzysty i zakwalifikował odrębnie jako kontrolę międzyoperacyjną,

kontrolę jakości usług sprawowaną w jednostce, w której jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, tj. pracę wymienioną w Dziale XIV, poz. 24, stanowiącego załącznik do cyt. rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Powyższa błędna kwalifikacja pozostaje jednakże bez wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego pracownik, który u jednego pracodawcy w tym samym okresie wykonywał różne rodzaje pracy w szczególnych warunkach, wymienione w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie powinien być pozbawiony uprawnienia do zaliczenia tego okresu do zatrudnienia w szczególnych warunkach wymaganego do emerytury na podstawie art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11). Powyższe stanowisko podziela Sąd Apelacyjny.

Czynności wnioskodawcy związane z legalizacją liczników i drogomierzy, tj. prace niezaliczone przez ustawodawcę do pracy w warunkach szczególnych, miały natomiast charakter incydentalny i nie rzutowały na wykonywanie prac w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze.

Wnioskodawca wykazał w procesie, że spełnia wszystkie konieczne warunki do przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, w tym legitymuje się 15-letnim okresem pracy warunkach szczególnych.

W sprawie nie doszło zatem do naruszenia przepisów prawa materialnego, o jakich mowa w apelacji.

Zaskarżony wyrok jest prawidłowy i musi się ostać. Apelacja nie zawiera zaś żadnej argumentacji przemawiającej za uwzględnieniem wniesionego środka zaskarżenia, stanowiąc jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozważaniami Sądu I instancji.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. § 13 ust. pkt 2 w zw. z § 12 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.2013.461 j.t.).